



Wbrew literze prawa, na Litwie jest nadal kultywowany Dzień Kobiet

Każde święto jest dobre

Mimo ponawianych przez socjaldemokrację prób zalegalizowania święta, wymyślonego przez feministkę Różę Luksemburg, na Litwie 8 marca w tym roku również będzie dniem powszednim. Oczywiście, tylko w świetle prawa...

Natomiast „poza prawem” Międzynarodowy Dzień Kobiet, z roku na rok, jest obchodzony coraz huczniej i odświętniej. Dowodem na „bezprawne” oddawanie czci i hołdu kobietom pracującym, ale też bezrobotnym i bizneswoman, jest znaczny wzrost sprzedaży musujących napojów alkoholowych przed 8 marca oraz w tym dniu, jak i po nim...

W okresie marcowo-kobiecego święta zaczyna budzić się przyroda i rozwijają się pierwsze pączki na drzewach. Uliczne kwiatarki rozkwitają razem z kwiatami za chodnikowymi straganami, ale nie tyle z powodu święta kobiet, ile w oczekiwaniu na zyski, jakie przyniesie im ten dzień.

W tym dniu, znajdująca się poza prawem, tradycja nakazuje każdemu mężczyźnie, żeby każdej znajomej kobiecie wręczyć, niech nawet najskromniejszy, ale koniecznie kwiatuszek na znak szacunku, jak też miłości w przypadku kobiety ukochanej. I niekoniecznie to musi być metrowa róża. Wystarczy fiołek, bo w miłości liczą się uczucia a nie wielkość.

Trudno powiedzieć, czy kiedykolwiek dzień 8 marca w litewskim kalendarzu będzie wpisany na czerwono. Socjaldemokraci ciągle ponawiają próby wniesienia poprawki do ustawy o świętach państwowych, żeby po 16 lutego, jako dzień wolny od pracy został wpisany 8 marca, a dopiero potem święto Wielkiej Nocy. Nie udaje się im jednak dopiąć swego, chociaż, jak się wydaje, nawet przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas nie ma oporów wobec zalegalizowania, podobnie jak kasyn, też Dnia Kobiet. Podczas jednego ze spotkań przedwyborczych Paulauskas opowiedział się za wprowadzeniem 8 marca do kalendarza świąt państwowych. Ale, jak na razie, święto kobiet pozostaje poza prawem.

Tymczasem, dziś w Sejmie, socjaldemokracja i jej sympatycy będą składać życzenia swym koleżankom i urzędnikom sejmowym, niezależnie od ich zabarwienia politycznego, agitując w ten sposób na rzecz nowelizacji ustawy o świętach państwowych.

Urzędniczkę sejmową z niecierpliwością czekały dzisiaj tego dnia, żeby sprawdzić, jak zachowują się „nowi politycy” względem Dnia Kobiet. Wspominają, że socjaldemokraci co roku wręczają im kwiaty, czego, na przykład, nigdy nie robili konserwatyści.

Rodzinę Gancewskich odwiedzili wczoraj szanowni i hojni goście

Wizyta „Trzech Króli”

Wczoraj w niewielkiej sali szpitalnej, w której po porodzie przebywa mama czworaczek Krystyna Gancewska, znowu błyskały flesze aparatów fotograficznych i tłoczyli się dziennikarze.

Młoda mama uśmiechała się do gości, otoczona troskliwą opieką męża Ryszarda, teściów i personelu.

Tego dnia w Klinice Kobiet Szpitalu Uniwersyteckiego na Antokolu można było oglądać prawdziwie „biblijny” obrazek: do młodej rodziny przyszli bowiem z darami „Trzej Królowie” – Juozas Imbrasas, wicemarszałek miasta Wilna, Waldemar Mularczyk, wicekonsul RP w Wilnie oraz Vinsas Janušonis, minister zdrowia Litwy.

– Na razie dary są symboliczne, czyli rzeczy niezbędne do opieki nad dziećmi w ciągu pierwszego roku ich życia: wianienka, kosmetyki dziecięce, zabawki itd. To jest pierwszy dar, zapewniam, że będzie ich więcej – powiedział wicemarszałek „Kurierowi”.

Na pytanie, czy władze miasta pomogą młodej rodzinie w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego (Gancewscy mają niewielkie dwupokojowe mieszkanie), Juozas Imbrasas odpowiedział, że na razie, w czasie nieobecności mery Artūrasa Zuokasa (mer przebywał w Helsinkach – przyp. autora), nie może nic obiecać, jednak kwestia ta będzie rozpatrywana po powrocie mera, na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

– Wtedy podejmiemy decyzję. Myślę, że zadowolony będzie wszystkich, bo jednak nie często następują w naszym kraju takie szczęśliwe wydarzenia – oznajmił Juozas Imbrasas.

– Maluszki zostały poczęte drogą naturalną. Wieloraka ciąża Krystyny Gancewskiej nie była wynikiem kuracji hormonalnej, jest to więc rzadki dar natury – powiedziała docent Grażina Drąsutenė, kierowniczka Kliniki Kobiet.

Wicekonsul RP Waldemar Mularczyk pogratulował młodej rodzinie

w imieniu konsula generalnego RP w Wilnie prof. Mieczysława Jackiewicza i złożył na ręce szczęśliwej mamy kwiaty, kopertę z zawartością 1000 litów oraz lalkę w polskim stroju ludowym.

– Życzę waszym maleństwu dużo zdrowia i szczęścia – zwrócił się do rozpromienionych rodziców i dziadków Waldemar Mularczyk, zapewnił ich też, że zawsze mogą liczyć na pomoc polskiej placówki dyplomatycznej.

Minister Janušonis, składając życzenia, zapewnił państwa Gancewskich, że w razie jakichś kłopotów mogą „osobiście zwracać się do niego po pomoc”.

Po wyjściu z sali minister wpadł „w objęcia” kierownictwa szpitala i kilku dziennikarzy, którzy zaczęli pytać go, czy zamierza ratować szpital, potrzebujący natychmiastowej renowacji.

– Zrobimy wszystko, co jest w naszych siłach – zapewnił zebranych Vinsas Janušonis.

(Dokończenie na str. 2)



Kolaż Lucja Stankevičiūtė

Pracowniczki Sejmu nie oceniają jednoznacznie tego święta, ale podkreślają, że każde święto jest dobre... i mówią: „Jak będzie w tym roku...? – zobaczymy”.

S. T.

W NUMERZE:

Aktualności

3

Fotografie przedstawiają Wilno i okolice na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego stulecia. Ich cechą charakterystyczną jest to, że zawierają mnóstwo personaży.

Praworządność

5

Zbigniew Songin jest oskarżony o 16 podpażeń, w tym za próby podpalenia domów mieszkalnych i niezamieszkałych. Za umyślne zniszczenie mienia grozi mu pozbawienie wolności do 7 lat.

Gazeta Harcerska

6

Polskie harcerstwo w Domu Polskim zobowiązało się do stałej służby. Owe centrum polskości stało się niwą do szerzenia działalności.

Szkolnictwo

7

Interesująca była dyskusja na temat stereotypów narodowościowych w Europie. Burzliwie był omawiany niezbyt przychylnie postrzegany stereotyp Polaka w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, USA i na Litwie.

Samo życie

8

Według ostatnich danych Republikańskiej Giełdy Pracy, bezrobocie w naszym kraju osiągnęło niebywały poziom.

Do Bałtyku wylała się ropa

Wędrujące „plamy”

Na skutek awarii w terminalu Būtingė do Morza Bałtyckiego wylało się około 300 kg ropy, której plamy posuwają się w kierunku uzdrowiska Šventoji.

Jak poinformował Departament Bezpieczeństwa Cywilnego powiatu kłajpedzkiego, na skutek incydentu, do którego doszło we wtorek wieczorem w terminalu, do morza dostało się około 300 kg ropy, aczkolwiek wcześniej przypuszczano, że się wylało około 4 ton.

Ministerstwo Środowiska poinformowało, że według ostatnich danych plama na powierzchni morza ma długość około 1 km i szerokość 100-150 m. Wokół niej wznosi się zaporę, która zapobiegnie dalszemu rozprzestrzenianiu się zanieczyszczenia.

Ponadto na odcinku około 2,5 km zauważono wiele niewielkich plam o powierzchni około 1 m kw. Przy wietrze południowo-zachodnim zanieczyszczenia płyną na południe, w kierunku uzdrowiska Šventoji. Wiadomość o awarii w terminalu Būtingė zaniepokoiła stolicę sąsiedniej Łotwy. Wczoraj w Rydze prezydent Łotwy Vaira Vyke Freiberga podczas spotkania z premierem Andrisem Berzinisem omówiła sprawę awarii w Būtingė. Premier powiedział dziennikarzom, że „ważne jest dowiedzieć się, w którą stronę posuwa się plama ropy”.

Jak informowano, we wtorek o godz. 20.35 podczas tankowania ropy w Būtingė do zarejestrowanego w Norwegii tankowca „North Pacific” pękła cuma, łącząca statek z platformą terminalu naftowego. Gdy statek zaczął dryfować, zerwały się przewody, którymi pompowano ropę, w związku z czym około 300 jej kilogramów wylało się do morza. (BNS)

Sentencja

Dwie kobiety zawsze się w końcu porozumieją kosztem trzeciej.

Sacha Guitry



Kalejdoskop aktualności

W drodze do zamknięcia

Wczoraj w Ministerstwie Gospodarki rozpoczęło się zorganizowane przez Międzynarodową Agencję Energetyki Atomowej (MAEA) dwudniowe seminarium "Proces i problemy przzerwania eksploatacji".

Uczestniczą w nim eksperci zagraniczni, posłowie, członkowie rządu oraz przedstawiciele innych instytucji. Na seminarium przedstawiany jest proces zatrzymania Ignalińskiej Elektrowni Atomowej z określeniem różnych jego etapów. Będzie też mowa o związanych z tym problemach.

Chodzi do pracy

Premier Rolandas Paksas podczas weekendu, gdy grał w tenisa, doznał urazu nogi. Jak poinformowała doradca premiera Rūta Vanagaitė, premier doznał urazu mięśnia nogi.

"Premier twierdzi, że taki uraz miał po raz drugi, toteż nie zwrócił się do lekarzy, lecz się sam "domowymi środkami" – powiedziała Vanagaitė. Mimo urazu nogi premier chodzi do pracy. Paksas podobno każdej soboty gra w tenisa polowego.

"Nowi" obywatele

Komisja ds. Obywatelstwa z prezydentem Valdasem Adamkusem na czele przyznała obywatelstwo litewskie 8 obcokrajowcom. Obywatelem Litwy został Francuz, ksiądz-zakonnik Renoud Marie Remy Desplanques. Od roku 1994 jest on przeorem klasztoru Kongregacji św. Jana, wyklada w Wileńskim Seminarium Duchownym. Obywatelstwo otrzymał również Amerykanin Kerry Shawn Keys – poeta, tłumacz, profesor literatury angielskiej. Od 1986 r. jest on przedstawicielem ds. łączności kulturalno-artystycznej Litwy i USA.

W trybie wyjątkowym obywatelstwo przyznano też obywatelowi Rosji Dmitrijowi Buriakowi, który razem z byłym znanym koszykarzem Šarūnasem Marčiulionisem założył Ligę Koszykówki Europy Północnej (NEBL) i jest jej współwłaścicielem. Buriak sponsoruje trzy litewskie kluby koszykówki – wileński "Rytas", kowieński "Žalgiris" i szawelski "Šiauliai". Pozostali czterej obcokrajowcy, którzy otrzymali obywatelstwo litewskie, są obywatelami Mołdowy, Belgii, Australii i Polski litewskiego pochodzenia.

Uczniowski parlament w MOK

W sobotę w sztabie obrony Ministerstwa Ochrony Kraju rozpoczęła się dwudniowa trzecia sesja Parlamentu Młodzieży Szkolnej Litwy.

Na tej sesji najwięcej uwagi poświęci się problemom bezpieczeństwa Litwy, kwestiom obrony. Na otwarcie sesji zaproszono przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa, ministrów ochrony kraju oraz oświaty i nauki Linasa Linkevičiusa, Algirdasa Monkevičiusa i in.

Żadnych "dywaników"

W obawie przed szerzącą się w Anglii pryszczycą Litwini nie podają za przykładem Polaków i nie umieszczają dywaników dezynfekcyjnych na wszystkich przejściach granicznych.

Jak powiedział kierownik państwowej służby weterynaryjnej po graniczy i transportu Donatas Jonauskas, na drogowych przejściach granicznych dywaniki nie są umieszczane, ponieważ Litwa nie posiada bezpośrednich granic z krajami, w których stwierdzono pryszczycę. Zarazki chorobowe nie są zbyt odporne, są niebezpieczne przez dwie doby, toteż, zdaniem Jonauskasa, dezynfekcja jest celowa tylko w przypadku powracających samolotów.

Pies — przestępca

Jamnik eks-prezydenta Algirdasa Brazauskasa został oskarżony o przegrzanie przewodów samochodowych sygnaturiusza Aktu 11 Marca Rolandasa Paulauskasa.

Podczas minionego weekendu Paulauskas poinformował policję, że w sobotę w nocy nieznani osobnicy na strzeżonym terytorium w Turniszkach uszkodzili jego samochód opel monza – przecięli znajdujące się pod maską silnika przewody i wyleli smary. Eksperci twierdzą, że przewody mogły być przegrzane. Ochroniarze Turniszek sugerują, że samochód uszkodził jamnik Brazauskasa, który w pogoni za kotem ponoć włączył pod maskę silnika.

Symbol siły i moralności

Dziś na Litwie rozpoczynają się obchody jednego z najweselszych świąt żydowskich – Purim.

W Pałacu Kongresowym w Wilnie główny rabin Sholom Ber Krinsky ze zwoju pergaminu będzie czytał księgę królowej Estery, która 2,5 tys. lat temu uratowała naród przed zagładą, wystąpi światowej sławy Moskiewski Chór Męski pod batutą Michaiła Tureckiego, po czym rozpoczną się tradycyjne zabawy i poczęstunki.

Czas na szpakówki

11 marca o godz. 11 w podwórzu domu nr 17 przy ul. Ostrobramskiej otwarta zostanie wystawa szpakówek i ptaków.

Twórca ludowy Jonas Bugailiškis wraz z synem Domantasem będzie uczył budowy szpakówek. O godz. 14 już gotowe szpakówki zostaną zaniesione na skwer przy ul. Arkliū i umieszczone na drzewach. (BNS)

Sondaż: "Co sądzicie o 8 marca?"

Zofia Matarewicz
kierowniczka przedszkola
"Wilenka"

Oczywiście, że wypowiadam się za tym świętem, które w żaden sposób nie należy kojarzyć z polityką. Nie jest to święto ani komunistyczne, ani socjalistyczne, ani żadne inne. To po prostu święto każdej kobiety.

Owszem, jest Dzień Matki, ale przecież nie każda kobieta jest matką. Teraz szeroko się obchodzi Dzień Zakochanych. Ale Dzień Kobiet – to szersze pojęcie, ogarniające każdą kobietę.

Niech chociażby choć jeden jedyny dzień w roku zostanie obdarowana kwiatkiem, szacunkiem, uwagą, na jakie zasługuje.

Ze swej strony chciałabym życzyć, by w tym dniu uśmiech zakwitł na każdej twarzy przedstawicielki płci pięknej, przez co będą jeszcze piękniejsze, jeszcze bardziej szczęśliwe i bardziej Kochane.

Renata Ginejt,
prokurator

Dzień ten rokrocznie zapowiadający się wspaniale – kończy łzami, a czasami nawet tragediami rodzinnymi. Mówię to na podstawie kilkuletniej praktyki służbowej.

Mąż z rana wyruszający w czyściskiej wyprasowanej przez żonę koszulce (bo w tym dniu w swej instytucji ma święto) – wraca wieczorem pijany jak bela i wyladowuje swoją pozostałą energią na żonie. Ta pobita szuka pomocy w instytucjach praworządności. Zresztą, nie oszukujmy same siebie. Cieszymy się z tego, co powinno być na co dzień. W tym dniu z rana słyhać, jak to kobiety z euforią opowiadają, że mąż z rana zrobił śniadanie, że odprowadził dziecko do przedszkola, że... Bo zawsze przecież robimy to my same. Ubiemy dziecko i wyprawiamy do przedszkola, robimy śniadanie mężowi, same w pośpiechu chwytamy jakiś kasek i zziębnięte biegniemy do pracy.

Kiedy nadchodzi 8 marca, jeszcze robimy święto dla mężczyzn – za ten kwiatek, wręczony w wielu przypadkach z musu. Bądźmy doceniane, szanowane, zauważane na co dzień, a nie tylko ten jeden jedyny raz w roku.

Igor Stoliarow

główny księgowy firmy "Klion"

W ciągu wielu lat pracowałem w wileńskim zakładzie "Žalgiris", gdzie było dużo kobiet i z okazji 8 marca zawsze składaliśmy im życzenia.

Myślę, że był to dobry i przyjemny zwyczaj, a skoro tak, to nie widzę powodu, żeby teraz z tego zrezygnować.

Dobre tradycje – bez względu na to, z jakiej epoki pochodzą – trzeba zawsze kultywować. I dlatego, również tym razem chcę złożyć powinszowania wszystkim swoim byłym i obecnym koleżankom w pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Samorząd rejonu wileńskiego ignoruje prośbę mieszkańców Pogir

„Sprawiedliwy” gotów płacić więcej

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli samorządów rejonu wileńskiego i Wilna oraz spółki samorządowej „Susiesikimo paslaugos” w sprawie wprowadzenia miejskiej (tańszej) taryfy przewozu pasażerów na linii Wilno-Pogiry.

Wygląda na to, że administracja rejonu wileńskiego nie chce konstruktywnie dyskutować z samorządem Wilna. Bo przecież można w jakiś sposób uatrakcyjnić cenowo przewóz pasażerów na linii rejon-miasto... Mimo otwartości na dyskusję i poszukiwania wspólnego zdania samorządu stołecznego oraz woli sfinansowania w większej

części przedłużenia miejskich tras pasażerskich do Pogir, przedstawiciele rejonu, zamiast szukać porozumienia, szukali powodów nieporozumienia. Na prośbę samorządu stołecznego, żeby rejon dopłacał rocznie 17,6 tys litów do prawie 142 tys., które Wilno jest gotowe dopłacać do trasy Wilno-Pogiry, radny rady rejonowej Tadeusz Aszkiecianiec odpowiedział, że rejon musi najpierw policzyć i wygzekwować od miasta pieniądze za przejazd tzw. ulgowych pasażerów środkami komunikacji podmiejskiej w mieście, podobnie jak samorząd stołeczny powinien obliczyć, ile rejon powinien dopłacić miastu za

obsługę „ulgowców” na linii Wilno-Rudomino, Wilno-Skojdziszki i innych oraz wytopić rejonowych przewoźników, którzy bez uzgodnienia z samorządem stołecznym parają się nielegalnym przewozem. Dopiero potem, zdaniem Aszkieciańca, można będzie rozmawiać na temat wspólnej taryfy na przejazd dla Wilna i większych miejscowości podmiejskich.

W jutrzniejszym „Kurierze Wileńskim” szczegółowo nasświetlimy problem komunikacji podmiejskiej w rejonie wileńskim, przedstawimy propozycje miasta dla rejonu i pretensje rejonu wobec miasta.

Inf. wł.

Rodzinę Gancewskich odwiedził wczoraj szanowni i hojni goście

Wizyta „Trzech Króli”

(Dokończenie ze str. 1)

To samo, tylko już nie o szpitalu, ale o pomocy młodej rodzinie powiedzieli państwo Teresa i Piotr, szczęśliwi dziadkowie czworaczek.

– Mamy jedynaka syna i aż czworo wnuczków. Oczywiście, że będziemy pomagali Krysi i Ryskowi – cieszyła się rozpromieniona babcia Teresa.

Na pewno, przyjemną niespodzianką dla młodej rodziny był też gest kierownictwa zakładu „Vilniaus Vingis”, w którym pracuje Krystyna Gancewska. Dyrektor przedsiębiorstwa obiecał, że w ciągu najbliższych dwóch lat na wychowanie czworaczek młoda rodzina otrzyma po 20 tys. litów rocznie.

Sabina Kozłowska



Waldemar Mularczyk, wicekonsul RP w Wilnie, na ręce Krystyny Gancewskiej złożył prezent dla jej córki Ewelinki – lalkę w polskim stroju ludowym

Fot. Marian Paluszkiwicz

Sprostowanie

Do podpisu pod zdjęcie do tekstu „Śląski SKOK na Litwie” z dnia 7 marca („KW” nr 45) wkradł się błąd, drugi od lewej stoi Jarosław Grzesik.

Andrzej Orłowski



Wyrazy głębokiego współczucia
Aleksandrowi Baniusiewiczowi z rodziną
z powodu śmierci ukochanego Ojca
składają współpracownicy
z Państwowego Archiwum Historycznego

Centrum szkolenia
kierowców

Kategorie

A B E C1 C

D1 D BE CIE CE

Zajęcia w językach litewskim i rosyjskim

Nieodpłatnie:

- Literatura
- Nowy program komputerowy

9.00-19.00 10.00-14.00

ul. A. Kojelaviciusa 188, tel. 67 77 14

Trwa miesiąc dawnej fotografii

Czas przez miasto

6 marca w wileńskiej galerii „Prospektas” (przy al. Giedymina 43) odbyło się otwarcie wystawy dawnych zdjęć autorstwa Stanisława Filiberta Fleury'ego (1858-1915). Ekspozycję można obejrzeć do 18 marca.

Są to nigdzie dotąd nie ekspozowane prace wielkiego mistrza fotografii, pochodzące z wileńskich zbiorów archiwalnych.

Żywe zdjęcia

Fotografie przedstawiają Wilno i okolice na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego stulecia. Ich charakterystyczną cechą jest to, że zawierają mnóstwo postaci: dzieci, kąpiące się w Wilii, praczy przy Wilence, „akcja” piłowania łodu, wędrujący wieśniacy na przedmieściu, panie z parasolami od słońca na ul. Ostrobramskiej i in.

Według Skirmantasa Valiulisa, krytyka filmowego i historyka fotografii, właśnie charakterystyczną, bardzo pozytywną cechą wileńskich fotografików początku XX w. jest mnogość ludzi na zdjęciach.

— Fotograficy sprzed stu laty bardziej czuli „tętno czasu”, w ich pracach czas idzie przez miasto — mówi Valiulis. — Obecni artyści, fotografujący Wilno, unikają „żywego materiału”.

Może dlatego, zastanawia się znany krytyk, że większość terażniejszych wileńskich nie ma w mieście swych korzeni ani mocniejszych powiązań.

Zachęcenie Polską

Przed dwoma laty w Muzeum Narodowym Litwy były eksponowane prace tego wybitnego mistrza fotografii, pochodzące ze zbiorów archiwalnych Gdańska. Do prezentacji wtedy doszło dzięki Stefanowi Figlarowiczowi, gdańskiego artysty-fotografika, historyka tej dziedziny.

Ta impreza, jak i inne poczynania specjalistów z Polski w kierunku dawnych wileńskich fotografików, zachęciły również litewskie środowisko do działania.

W wileńskich archiwach, w dziale rękopisów Biblioteki Akademii Nauk (dawna Wróblewskich), jak i w zbiorach Muzeum Narodowego Litwy znaleziono wiele, blisko sto lat nie ekspozowanych, prac Stanisława Filiberta Fleury'ego.

Popularny wileńszczyzna

Fleury był lubianym wśród wileńszczyzn, cenionym w miejscowym środowisku artystycznym.

Fragmety z jego biografii na otwarciu wystawy przypomniał Stanislovas Žvirgždas: „Wczesnym rankiem z domu, nieopodal cmentarzu Rossa, wychodził na fotografowanie Fleury — wielka torba na plecach, część sprzętu w rękach, obok trzy kundły, dwa duże, jeden mniejszy; całą tę „procesję”, wolno podążającą w kierunku Nowej Wilejki, na baczność witali dozorczy i wszyscy przechodnie, mało tego, policjanci

z pobliskiego komisariatu kłaniali się w kierunku fotografika”.

Moda na dawną fotografię

Raminta Jurenaitė, kierownik Centrum Sztuki Współczesnej, mówiła, że nawet goście z Japonii podziwiają dawnych wileńskich mistrzów.

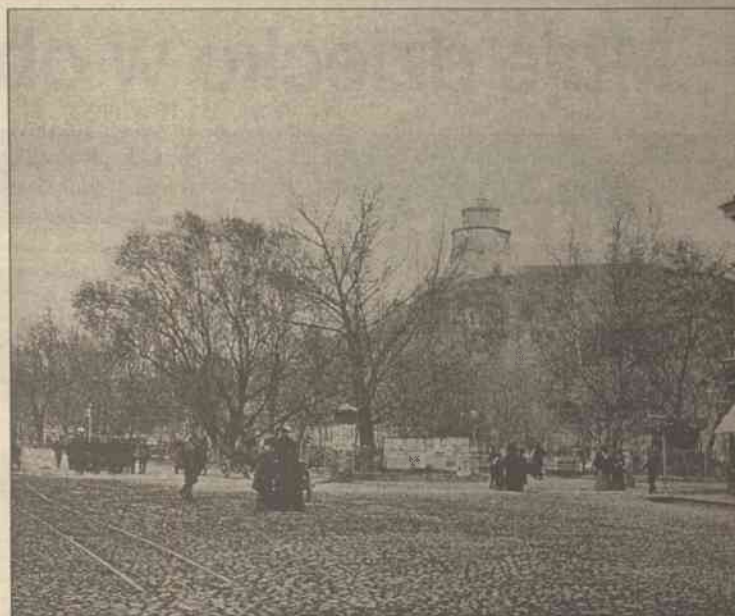
Antanas Sutkus, prezes Stowarzyszenia Fotografików Litwy, wyraził zadowolenie, że „nareszcie poważnie zabrano się do popularyzacji artystów Wilna”.

Dotychczas była paradoksalna sytuacja: prace wileńskie znane były w Paryżu, Bonn, ich kopie zdobyły ściany tamtejszych kawiarni, a na rodzinnym gruncie byli zapomniani.

— Do nas z pewnością też przyjdzie moda, że dawna fotografia stanie się częścią wystroju wnętrza — twierdzi Sutkus. — Można będzie zrobić na kopiach, a środki skierować na godne przechowanie i prezentację rzadkich eksponatów.

Między Polską a Litwą

— Jest to fotograf mniej znany, co nie znaczy, że mniej ważny dla Wilna — powiedziała dla „Kuriera” Danuta Jackiewicz, kurator zbiorów ikonograficznych i fotograficznych Muzeum Narodowego w Warszawie. — Cieszymy się, że organizatorzy szykują katalog wystawy, w taki sposób jeszcze jeden fotograf na stałe wejdzie do historii fotografii



Reprodukcja zdjęcia Stanisława Fleury. Widok na górę Zamkową

wileńskiej. Zauważyła ona, że w chwili obecnej, zarówno polskie placówki muzealne, jak i litewskie, skatalogowały w swych zbiorach fotograficzną wileńszczyznę. W najbliższym czasie można będzie planować kolejne wspólne projekty o artystach-fotografikach Wilna.

Przypomnijmy, że organizatorem imprez poświęconych dawnej wileńskiej fotografii jest Litewskie

Muzeum Narodowe. Do 11 marca można obejrzeć „Fotografia Wilna. 1858-1915” w galerii „Arka”, do 18 marca działa wystawa książek o historii fotografii w Bibliotece Akademii Nauk. Również do 18 marca — ekspozycja „Wilno w 1944 roku” autorstwa Sofii Urbanavičiūtė-Subačiūvienė w Wileńskim Ratuszu.

Andrzej Pukszt

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

STELLA IN VIA

Cykl koncertów, poświęcony św. pamięci prof. Aldony Dvarionaitė oraz 10-leciu litewsko-polskich kontaktów kulturalnych

Program imprezy:

9 MARCA, piątek, godz. 18.00
W Wielkiej Sali Litewskiej Akademii Muzycznej (Gedimino pr. 42)
Recital pianisty *Emiliana Madeya* (Polska)

W programie:

D. Scarlatti, G. F. Haendel, F. Chopin, S. Rachmaninow, B. Madey, E. Madey.

13 MARCA, wtorek, godz. 19.00
W Wielkiej Sali Litewskiej Filharmonii Narodowej (Aušros Vartų 5)
Końcowy koncert imprezy

Uczestniczą:

Emilian Madey (fortepian, Polska)
Nomeda Kazlauskaitė (mezzosopran, Litwa)
Orkiestra Kameralna św. Krzysztofa
(kierownik artystyczny i gł. dyrygent prof. Donatas Katkus)
Aleksandras Šimelis (dyrygent).

W programie:

K. Kurpiński, L. van Beethoven, M. Karłowicz, P. Łukaszewski.

Organizatorzy imprezy zastrzegają sobie prawo zmiany programu.

Bilety do nabycia w kasach Litewskiej Filharmonii Narodowej oraz na godzinę przed koncertem na miejscu.

Telefon kas Litewskiej Filharmonii Narodowej: (22) 62 71 65. Informacji udziela i przyjmuje zamówienia na bilety biuro imprezy.

Tel.: (22) 62 24 51, faks.: (22) 22 64 14, kom.: (8-289) 34 575

Mecenat imprezy



Patronat prasowy:

KURIER
WILEŃSKI

Patronat telewizyjny

LRT
LIETUVOS RADIJAS IR TELEWIZIJA

Główni sponsorzy:



Sponsorzy:



ZNAD WILNĄ
103.8 FM
LOT

NASZA GAZETA

KLASIKA

HR

LIETUVOS RAŠYTOJŲ PASAULIS



Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



Ku chwale ojczyzny! — Tomasz Poliński, Wilno



„A to właśnie ja” — Dawid Więckowski, Wilno

Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociec — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres:

„Moje dziecko w obiektywie”, „Kurier Wileński”, Birbynią 4a, LT 2030, Vilnius, Lietuva lub

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

przynieść do działu promocji redakcji (tel. 60 84 44).

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmlodsze pociechy otrzymają nagrody.

O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.



„Poproszę o deser” — Enrika Tarakonavaitė, Grzegorzewo



Pierwsze pozowanie początkującej modelki — Agata Czernigowska, Awiżenie, rej. wileński

Z okazji odrodzenia Niepodległości Litwy
Miesiąc pieśni i tańca dzieci i młodzieży

„Vieversėlis-2001”

w Wileńskim Centrum Rekreacyjnym (Naujoji Vilnia, Pergalės 8)

W koncertach uczestniczą:

8 marca o godz. 16

1. Wychowankowie przedszkola „Paslaptis”.
2. Uczniowie Szkoły Początkowej „Atžalynas”.
3. Uczniowie Nowowilejskiej Szkoły Średniej.

15 marca o godz. 16

1. Wychowankowie szkółki wychowania estetycznego Wileńskiego Centrum Rekreacyjnego.
2. Uczniowie Wileńskiej Szkoły-Internatu nr 3.
3. Uczniowie Szkoły Średniej „Žara”.

Organizatorzy: Wileńskie Centrum Rekreacyjne, starostwo nowowilejskie.

Sponsorzy: wydział kultury i sztuki Samorządu m. Wilna, polski dziennik na Litwie „Kurier Wileński”, starostwo antokolskie.

22 marca o godz. 16

1. Wychowankowie przedszkola „Žuvėdra”.
2. Uczniowie Szkoły Podstawowej „Vilnius”.
3. Wychowankowie Nowowilejskiej Szkoły Muzycznej nr 2.

29 marca o godz. 16

1. Wychowankowie Pawilniskiej Szkoły Podstawowej.
2. Uczniowie Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego.
3. Wychowankowie Studia Nowowilejskiego Teatru Muzycznego.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą mieć dziś do czynienia z ostrymi metalowymi narzędziami i z warczącymi silnikami. Trzeba będzie coś kroić albo przebijać na wylot, ale jak wiadomo to jest to, co Barany uwielbiają.

BYKI z rana będą trochę niespokojne i niepozbierane, ale kiedy Księżyc wejdzie do znaku Panny, Byki z nowym zapalem wezmą się za wielkie porządki, za układanie cennych przedmiotów na półkach i plików na dyskach.

BLIŹNIĘTA będą mieć dzisiaj zamilowanie do przedmiotów ścisłych, do rachunków, a niektóre nie będą się mogły oderwać od komputera, który teraz wcale nie będzie im służył do plotkowania, tylko raczej do jakichś operacji giełdowych lub bankowych.

RAKI z zamilowaniem będą coś poprawiać i udoskonalać; możliwe też, że będą kogoś pouczać, instruować i nawet prowadzić go za rączkę. Ujawnią się dzisiaj pedagogiczne talenty Raków.

LWY czeka przejście od teoretycznych rozważań, od gdybania, do konkretnych, praktycznych posunięć. A jeżeli Lwy będą się lenić, to jakieś okazje przemkną im koło nosa. Musicie, Lwy, dobrze dziś gospodarować zarówno pieniędzmi, jak i czasem.

Dla **PANIEN** jest dziś korzystny układ planet, przy którym posuną się do przodu i to o parę długości. Dziś będzie u was, Panny, więcej starań i przygotowań, za to jutro będzie więcej wyników i sukcesów!

WAGI będą ze wszystkich stron dopingowane, pobudzane i namawiane, aby dały z siebie więcej i mierzyły wyżej. Ale jednocześnie jakieś лихо będzie Wagi kusić, aby sobie dały spokój i poszły na wagary. Zobaczmy, która strona weźmie górę!

SKORPIONY czeka pewnie jakiś mały sprawdzian, drobna próba sił i skutkiem tego będą miały Skorpiony po dzisiejszym dniu miłe poczucie wygranej. Może w małej sprawie, ale i taki drobny sukces też jest wart grzechu.

STRZELCE mogą natrafić na osoby o nieprzyjemnie odmiennych poglądach, na kogoś, z kim trudno uniknąć jakiejś małej przepychanki. Nie ma się co zaperzać. Strzelce, bardziej jest prawdopodobne, że to wasz oponent będzie miał rację, a nie wy.

KOZIOROŻCE będą prawdziwymi ludźmi czynu. Tam gdzie ktoś inny by się wahał i marudził, Koziorożec, doszedłszy do wniosku, że nie ma co się zastanawiać, weźmie się za to i to wykona. W zasadzie to dobry dzień dla Koziorożców.

WODNIKI będą mieć do czynienia z techniką. Jest dobry moment na przykład na to, aby wołać fachowców od napraw; ale również Wodniki same chętnie coś rozkręcą, rozłożą na części i nie zawsze będą umiały złożyć z powrotem.

RYBOM tak się ułoży, że stanowczo będą musiały zejść z obłoków na ziemię, przestać marzyć i zająć się sprawami materialnymi... aż do bólu. Do bólu ponieważ tatuo jest dziś przytłuc sobie palec młotkiem, skaleczy się albo oparzy. Więcej ostrożności, Ryby!

KINO **KINO** **KINO**

LIETUVA

ul. Pylimo 17
REPERTUAR NA 8 MARCA

Wielka Sala

W weekendy — 12 Lt
Wejściówka: 10 Lt, w poniedziałki — 5 Lt, do godz. 14.00 — 8 Lt, dzieciom do lat 10 na filmy dziecięce — 5 Lt. Na filmy festiwalu — 8 Lt.

SALA 88

„Skradający się tygrys, ukryty smok” 08.03 — godz. 14.30, 18.45; Chiny. Film oparty na chińskich legendach. Reż. Ang Lee. Wyst. Chow Yun-Fat, Michelle Yeoh.

„Goja” 08.03 — godz. 12.30, 16.45, 21.00; Hiszpania, Włochy. Dramat o życiu Goi, legendarnego hiszpańskiego malarza. Reż. Carlos Saura. Wyst. Francisco Rabal, Maribel Verdu, Jose Coronado.

„Czerwona planeta” 08.03 — godz. 11.00, 17.45; USA. Film fantastyczny. Reż. Anthony Hoffman. Wyst. Val Kilmer, Tom Sizemore.

„Skandaliczne pióro” 08.03 — godz. 15.15, 22.00; USA, dramat erotyczny. Reż. Philip Kaufman. Wyst. Geoffrey Rush, Kate Winslet, Joachuin Phoenix.

„Krok do sławy” 08.03 — godz. 13.00, 19.45; USA. Komedia romantyczna. Reż. Cameron Crowe. Wyst. Billy Crudup, Kate Hudson.

W poniedziałki — 8 Lt

P.B Juvetura organizuje pielgrzymki

29.03-1.04 Częstochowa—Kraków—Łagiewniki—Kawłowa
Zebrzydowska
11-20.04 Spędzenie Wielkanocy w Rzymie
6-13.05 Do Rzymu
Wilno, ul. Bazylionų 3
Tel. 31 40 06 (godz. 9-17), 64 57 36 od godz. 18, tel. kom. 8-299 86125

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 9 (67) Rok IX

W najbliższym czasie

Uwaga drużynowi! Nie zapomnijcie o Radzie Drużynowych, która odbędzie się dziś w szkole im. Jana Pawła II.

W dniach 9-11 marca w Butrymańcach odbędą się związkowe re-kolekcje. Poprowadzi je ks. Jan Czerniawski.

16-18 marca odbędzie się biwak części żeńskiej w Mejszagole.

Harcerze mają własny „kąć”!

Na Nowogródzkiej

Biały dom. Tym razem nie ten opiewany domek – „wśród zieleni w granatową noc”, lecz iście naturalny, choć nie tak do końca nasz... Harcerze w nowo otwartym Domu Polskim dostali siedzibę (dziennikarze się podśmiewali: „W piwnicy, oczywiście, by was widać nie było, byście pięter nie demolowali!”). Chciałoby się mówić dobru wszelkimi: Bóg zapłać, bo choć „tradycyjnie” do nas należą przysłowiowe przestworza, wszechświaty, jednakże całkiem miło otrzymać do swojej dyspozycji materialny dach nad głową i okryte stereotypem cztery ściany.

Nieoficjalny chrzest odbył się 11 lutego – równoległe z poświęceniem samego budynku, gdy to sala została napełniona plecakami ze stelażami, a zadowoleni druhowie ułożyli się prosto na posadzce. („Dobrze, że podłogę mają nie drewnianą – pokpiwali dalej koleddy z redakcji – spaliliby ją podczas pierwszego wieczoru na swoim kominku!”).

Polskie harcerstwo w Domu Polskim zobowiązało się do stałej służby. Owe centrum polskości sta-

ło się niw do szerzenia działalności. Często migające wśród tłumy mundury dają pewność, że zebrani w pomieszczeniu ludzie istotnie są rdzennymi Polakami – a nierzadko właśnie o to chodzi. Społeczeństwo istotnie wymaga od osób zrzeszonych w szeregach ZHPnL szczególnego zachowania. Boden-Powell podkreślał wymagania ludzi do skautów. Po nieszczęśliwym wypadku na wodospadzie Niagara (kiedy założyciel skautingu uratował tonącego) pisał, że panikujący ludzie skupieni na miejscu wypadku szepotali, nie wiedząc o przynależności Bi-Pi do ruchu: „Skauści by również się odważyli”. Nawiązując do sytuacji harcerstwa na Wileńszczyźnie, takich samych – często wprost nie-realnych – czynów oczekuje się od tych, „którzy mają już swój – wciąż należy to podkreślać – kąć”.

Rozpoczęły się starania o zagospodarowanie nowej harcówki. Dnia 24 tegoż miesiąca w sali nowego budynku odbył się koncert harcerski „Moi przyjaciele”, podczas którego zostały zebrane pieniądze na potrzeby siedziby. Zaproszeni zostali rodzice, krewni, goście i ko-



Koncert był świetnym pretekstem do tego, by ci, którzy dotąd kopali pod sobą dolki, rzekli do siebie: „Z wami wiem, że wszystko mogę, że wystarczy tylko chcieć”

ledzy, którzy przyzwyczajali się do stałej – i oby nienagannej – obecności naszego bractwa w Domu Polskim.

Niewątpliwie rozpoczął się nowy etap – może kolejne wyzwanie – dla Związku. Powinnością jest dbanie o własne pomieszczenie nie tylko ze względu na siebie samych, ile również na tych, którzy wciąż do

nas będą zaglądać, oczekiwać wzorców i, bez wątpliwości, obserwować (nie tylko Ten, który w niebie...).

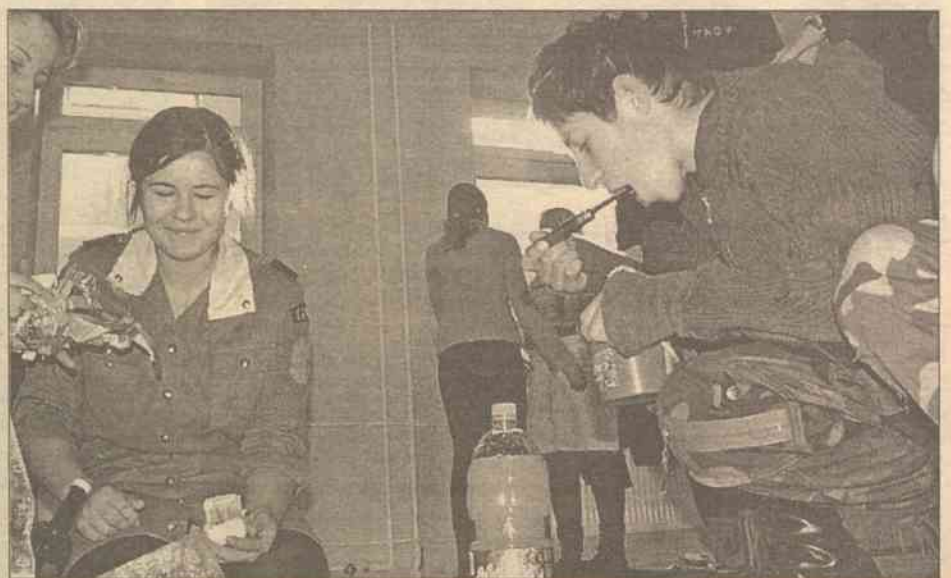
I mimo to, że (jak powiedziałyby po raz trzeci mass media) druhom i druhom wygodny nie są sprawą tak do końca oczywistą i do bycia w siódmym niebie nie obowiązują – zawsze ciągnie przecież do

opiewanej wolności, która to nie ma nic wspólnego ze stolicą, jednakże tym razem musimy strzec tego, co mamy, jak oka w głowie. Ale wszak harcerze to sami wiedzą: są pilni, porządni, akuradni, mądrzy, odważni, zadbani i... jeszcze wiele elementów, jakimi musimy być.

Ewa Wołkanowska „Trop”
Fot. Marian Paluszkiwicz



Gdy harcerze zjawili się w Domu Polskim – już wiadano, co z nimi zrobić



Wygląda na to, że harcerzom do zagospodarowania nowej siedziby nie trzeba było wiele czasu...

Pora obudzić się ze snu zimowego...

Wiosna już tuż!

W powietrzu już czuć wiosnę i harcerze nie mogą doczekać się, kiedy będą mogli hasać bez czapek i ciepłych kurtek. A czym właściwie można byłoby się zająć?

20 marca jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Ziemi, a 22 marca – Dzień Wody. Z tej okazji wszelkie „zielone” organizacje przeprowadzają różnego rodzaju protesty, akcje. Jedno z Praw Harcerskich głosi: „Harcercz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Więc czy i my nie musielibyśmy się dołączyć do tych przedsięwzięć?

Oczywiście, nie chodzi tu o ja-

kieś akcje protestu, bo to po prostu nie nasza działka. Ale na pewno warto poświęcić temu tematowi zbiórki, a może zorganizować imprezę dla zastępu lub drużyny. Młodsze harcerki (ewentualnie harcerze) mogłyby w harcówce zrobić niby „las”, a starsze zajęłyby się sprzątnięciem jakiegoś terenu. Można się zająć sadzeniem drzewek

czy coś w tym rodzaju. Pamiętam, kiedyś robiłyśmy takie mini-biwaki i pomagałyśmy w ogródku naszym kochanym rodzicom. Pochwał wtedy nie brakowało, a obiad i jakieś słodczyce były zawsze.

Podpowiadacz

P. S. Druhowie, w żadnym razie nie zapomnijcie dziś o kwiatkach dla kochanych druzhen!

W skład redakcji GH wchodzi: Ania Bartoszewicz, Justyna Blaszkiewicz, Ania Matusiewicz, Maria Sipowicz, Ewa Wołkanowska.

„Każdy człowiek jest częścią Myśli, a myśli są częścią ludzi” (I. Werner). Tak więc wszelkie myśli, wnioski, krytyka itp. itd. są mile widziane. Kierować na adres: Wilno, ul. Birbinių 4a.

Dobroć

Wartość zwykłego uśmiechu

Nigdy nie poznamy w całości dobra, jakie może przynieść zwykły uśmiech.



Uśmiechnij się czasami, nawet sam do siebie

Mówimy o naszym Bogu, do-brym, łaskawym i wyrozumiałym, ale czy jesteśmy żywym dowodem tego, że Bóg taki jest? Czy ci, którzy cierpią, widzą w nas tę dobroć, tego przebaczonego Boga, to prawdziwe zrozumienie?

Nigdy nie pozwól, aby ktokolwiek, z kim się spotykasz, odszedł od ciebie bez poczucia, że jest lepszy i szczęśliwszy. Każdy powinien widzieć dobroć w twojej twarzy, w twoich oczach, w twoim uśmiechu.

Matka Teresa z Kalkuty
(„Miłość – owoc, który dojrze-wa w każdym czasie”)

Europejski Szczyt Młodzieży

„Wspólne sprawy — wspólne szanse”

Młodzieżowy Ośrodek Informacji Europejskiej we Wrocławiu pod patronatem Stowarzyszenia Demokratycznej Unii Kobiet zaprosił Szkołę Średnią im. Jana Pawła II w Wilnie do udziału w organizowanym w dniach 27-28 lutego 2001 roku Europejskim Szczytem Młodzieży „Wspólne sprawy, wspólne szanse”.

Celem konferencji była wymiana myśli i poglądów na kwestie nurtujące młodzież w krajach środkowoeuropejskich oraz omówienie szans, jakie stwarza młodym ludziom proces integracji europejskiej. Zakres spotkania objął 5 bloków tematycznych:

1. Systemy edukacyjne
2. Stereotypy narodowościowe w Europie
3. Laicki a religijny światopogląd młodzieży
4. Wpływ globalizacji na kultury narodowe
5. Młodzież a narkotyki

Udział w konferencji wzięli członkowie Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły — uczniowie klas II: Wiktor Ławrow, Tadeusz Milejszo, Waldemar Niewierkiewicz, Witiliusz Banel, niżej podpisana oraz Anna Ornowska z Klubu Absolwentów Uczelni Polskich.

Stan oświaty obu państw

Po przyjeździe do nocnego, pogodnego i oświetlonego Wrocławia (darzonego ogromną sympatią przez każdego polonistę z Wilna dzięki wieloletnim kontaktom z Uniwersytetem Wrocławskim) zamieszkaliśmy w przytulnym Domu Studenckim — Hotelu „Dwudziestolatka”. Od razu zostaliśmy powitani przez przedstawicielkę Demokratycznej Unii Kobiet oraz młodzież licealną z Wrocławia, pragnącą jak najszybciej poznać młodzież z Litwy i nawiązać z nią ścisłe kontakty.

Mieliśmy przyjemność spożywania posiłków w słynnej nie tylko we Wrocławiu kawiarni „Pod Ka-

lamburem”, która jest osobliwym miejscem kultury tego miasta.

Otwarcie konferencji odbyło się w Urzędzie Miejskim w sali sesyjnej pod patronatem prof. dr hab. Jana Waszkiewicz, Marszałka Sejmiku Dolnośląskiego oraz Bogdana Zdrojewskiego, Prezydenta Wrocławia. Pierwszą sesję plenarną zagaiły dwa referaty o systemach edukacyjnych w Polsce (Agata Makowska) i na Litwie (Sabina Naruniec). Jako referentki przedstawiłyśmy stan oświaty swych państw, przemiany po reformie w dobie obecnej w Polsce (szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, liceum, szkoły zawodowe, studia wyższe) i na Litwie (system profilowania i droga do utworzenia gimnazjum).

W swoim wystąpieniu zasygnalizowałam m. in. problemy, związane z wydawaniem podręczników dla szkół polskich. Omawiając perspektywy szkolnictwa polskiego na Litwie, przedstawiłam 5 możliwych modeli rozwojowych.

Dyskusję na temat edukacji młodzieży zdominowały głosy o konieczności wyrównania szans podczas rekrutacji na studia wyższe, jak również o nieodpłatności studiów. Wszyscy uczestnicy byli zaniepokojeni sytuacją zaistniałą w krajach Europy Wschodniej, powodującą „odpływ” młodzieży inteligentnej do krajów Europy Zachodniej. Bezrobocie, niskie wynagrodzenie, trudności ze znalezieniem zatrudnienia są pierwszym krokiem do załazków kosmopolityzmu i chęci porzucenia ojczyzny.

Przezwyciężyć stereotypy

Interesująca była dyskusja na temat stereotypów narodowościowych w Europie. Burzliwie był omawiany niezbyt przychylnie postrzegany stereotyp Polaka w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, USA i na Litwie. Młodzież aktywnie szukała dróg likwidacji stereotypów. Uczniowie naszej szkoły za-

akcentowali pozytywny układ stosunków polsko-litewskich, kreowanych przez oba państwa. Do przezwyciężania stereotypów polsko-litewskich przyczynia się praca Zgromadzenia Międzyparlamentarnej działalności Instytutu Polskiego, nagrody i odznaczenia ze strony litewskiej dla Polaków i z polskiej — dla Litwinów. Witiliusz Banel podsumował dyskusję stwierdzeniem, że Polacy z Polski i Polacy z Litwy są przedstawicielami jednej narodowości, ale różniących się kultur.

Własny światopogląd a lekcje religii

Gorąca dyskusja rozgorzała na temat „Laicki a religijny światopogląd młodzieży”, jak również „Wpływ globalizacji na kultury narodowe”. Młode pokolenie nurtowało pytanie, jak pogodzić własny światopogląd z lekcjami religii. Nie jest tajemnicą, że często lekcje te są nieprzemysłane i nie wyjaśniają wątpliwości młodzieży. W Polsce szerzy się tendencja społeczeństwa wierzącego, ale nie praktykującego. U nas również młodzież gubi się pomiędzy doktryną biblijną a biologiczną. Dyskutujący doszli do wniosku, że każdy ma prawo do własnego światopoglądu i nie może być zmuszany przez państwo i rodzinę do przyjęcia narzuconej orientacji światopoglądowej.

Co się tyczy wpływów globalizacji na kultury narodowe, tutaj, pomijając wszystkie rozbieżności wypowiedziane na ten temat, chciałabym się odwołać do słów noblisty Cz. Miłosza, że człowiek rodzi się i kształtuje w tej jednej — jedynej i niepowtarzalnej — przestrzeni ojczyźnianej. Jej rozpoznanie okazuje się niezbędne w dalszej drodze ku wartościom ogólnym — ku kulturze europejskiej. Europa jest jakby sumą ojczyzn, połączeniem różnych przestrzeni historycznych i kulturowych. Aby

rozpoznać to, co ogólne, trzeba najpierw zrozumieć „miejsce urodzenia”, poznać „przodków” oraz architekturę „miasta młodości”.

Płaszczki „amerykanizacji”

Młodzieży należy wytłumaczyć, że to, co jest „stamtąd” (mam na myśli narkotyki, wypaczona wolność słowa, zachowania się i wszystko, co się kryje pod płaszczkiem „amerykanizacji”), nie zawsze jest przez nią właściwie pojmowane i odbierane.

Uaktywnić działalność służb do przestępstw kryminalnych czy zalegalizować (jak w Holandii) niektóre narkotyki? Ten problem jest szczególnie aktualny w krajach Europy Wschodniej i Zachodniej. Młodzież europejska, obradująca we Wrocławiu, stwierdziła jednoznacznie, że jest to poważny problem, wynikający z wysokiego poziomu życia i chęci do jeszcze lepszego.

Cieszą mnie, jako pedagoga, wnioski młodzieży, że rozstrzygnięcie tego problemu zależy przede wszystkim od rodziny. Ten nałóg jest tak rozpowszechniony na całym świecie, że nikt nie może być pewny, iż oprze się propozycji „spróbuj, a zobaczysz, jak będzie ci dobrze”. Nasze społeczeństwo nie jest jeszcze przygotowane do zaakceptowania narkomanii. Niestety, ale w te sidła trafiają już uczniowie klas szóstej i piątej, nie mówiąc o starszych. Ten nałóg, inaczej mówiąc choroba, musi spędzać sen z oczu nie tylko administracji szkoły, wychowawcom, nauczycielom, a przede wszystkim rodzicom.

Nie należy odrzucać kategorycznie tej możliwości, że „mnie i moje dzieci to nie dotyczy”, a zaufać nam, już doświadczonym w pracy z młodzieżą i spędzającym z nią wiele czasu, gdy informujemy o dostrzeganych zmianach w wyglądzie i psychice młodego człowieka.

„Pułapki życiowe”

Jako opiekunkę młodzieży naszej szkoły cieszy mnie fakt, że nasi wychowankowie potrafili wywołać dyskusję na temat alkoholizmu. Tadeusz Milejszo w swym wystąpieniu podkreślił, że dzisiejsza młodzież ma o wiele więcej pokus niż kiedyś. Starsze pokolenia powinny bardziej dbać o nastolatków i przestrzegać ich przed tymi pokusami — „pułapkami życiowymi”. Ale przede wszystkim młodzi ludzie sami powinni być ostrożni wobec alkoholu i narkotyków. Najważniejsze, to nie dać się namówić na ten pierwszy raz.

Z doświadczenia pracy w samorządzie nasza młodzież wnioskuje, że najbardziej skuteczną na Litwie jest pomoc i rada ucznia dla ucznia, a nie „morały” nauczycieli, dyrektorów, rodziców. Nikt lepiej nie zrozumie ucznia niż jego rówieśnik.

Ważne dla społeczeństwa jest uświadomienie tego faktu, że narkomania jest chorobą nieuleczalną i jeżeli dać jej się rozpowszechnić, to wkrótce i my zostaniemy jej ofiarami.

Po zakończeniu konferencji wyjeżdżałam z Wrocławia pełna optymizmu, satysfakcji, nadziei zmian na lepsze. Spotkanie młodzieży we Wrocławiu oderwało mnie od rutyny — codziennej walki z wagarowiczami, niedostatecznymi ocenami, paleniem itp. Nauczycieli, rodziców, młodzież powinno cieszyć to, że w każdej szkole są ci, którym nie są obojętne jej sprawy, nauka, życie pozalekcyjne, a także problemy innej natury.

Świat należy do młodych, prężnych. Wchodząc do Unii Europejskiej spotykamy się z różnorodnymi problemami, jak również z szansą na lepszą przyszłość, godne życie.

Podkreśla to również przyjęta rezolucja Europejskiego Forum Młodzieży.

Sabina Naruniec
wicedyrektor Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

Dbać o zdrowie należy od lat najmłodszych

Wysportowana „syrokowlówka”

Od najdawniejszych czasów ludzie uświadamiali sobie, że należy dbać o zdrowie. Przypomnijmy J. Kochanowskiego:

**„Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz”.**

Nie należy czekać na to, aż zdrowie od nas „ucieknę”. Powinniśmy prowadzić zdrowy tryb życia, odpowiednio się żywić oraz uprawiać różnego rodzaju sporty.

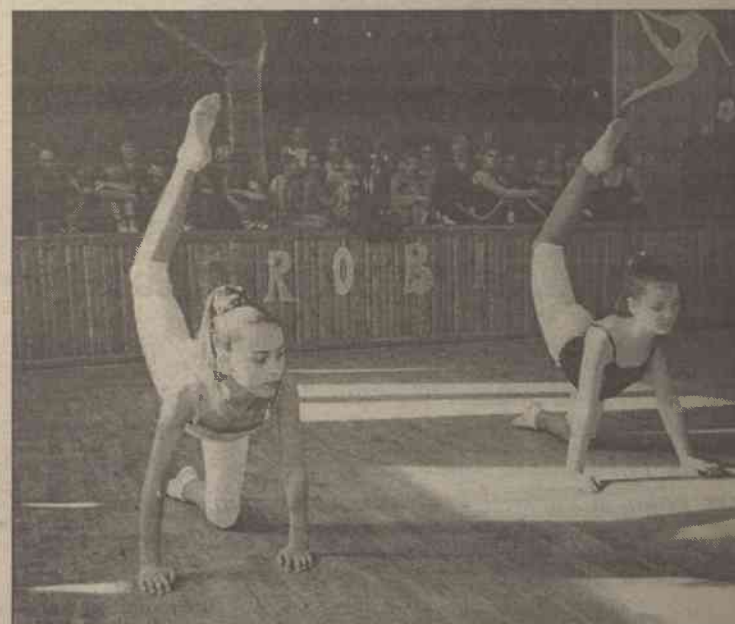
Nasza „syrokowlówka” już od kilku lat ma piękną tradycję. Co roku w auli szkolnej odbywa się święto zdrowia „Dzień aerobiku”, które organizują nauczyciele wufefu.

W tym roku uczniowie również mogli się wykazać zwinnością, giętkością, przygotowanym programem artystycznym. Oceny naszych występów dokonali znawcy — przyszli nauczyciele wufefu, studenci Uniwersytetu Pedago-

gicznego. Wśród nich — nasz były uczeń Andrzej Łysonok. Gości nie zawitała też do nas znana trenerka Łukaszewicz.

Program prowadziła uczennica naszej szkoły Elżbieta Kuzborska. W różnych konkurencjach konkursu wzięły udział 23 drużyny z klas 5-12. Występowały jedynki, dwójki, trójki i piątki. Gości i uczestników konkursu przywitała pięknym tańcem najmłodsza grupa dziewcząt. Po raz pierwszy mieliśmy też okazję zobaczyć, jak tańczą nasi chłopcy i mamy nadzieję, że będziemy ich oglądać w przyszłości.

Konkurs urozmaiciły występy pokazowe Marzeny Statkiewicz z 11c, dziewcząt z klasy 12d oraz Joli Martinkienaitė z 5b. W konkurencji jedynek zwyciężyła Dorota Kozubowska (8c), dwójek — Greta Leszczewska i Anđzelika Winogrodzka (11a), trójek — Dorota Wojciechowska, Ewa Wiszniewska



Święto aerobiku w „syrokowlówce” miało wielu widzów

Fot. Robert Bluj

i Ewelina Łokucijewska (8c), piętek — grupa dziewcząt z klasy 5b. Takie piękne święta zdrowia

i młodości powinny być organizowane jak najczęściej.

Bożena Wojtukowicz

zewnętrzna i wewnętrzna reklama
firmowe opakowanie
wizytówki, ulotki, broszury
firmowe blankiety
pocztówki, kalendarze
nalepki, etykiety
reklama na środkach transportu
napisy na ubraniach i itp.

Gravesa
STUDIO REKLAMOWE
Dariusz i Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: chern@is.lt

KNA z PCV (plastykowe)

- Pomiar
- Fachowy i szybki montaż
- Konsultacja

Tel. 31 16 70, 8 285 46 606
tel./fax 65 30 45

Prawnik radzi

O wypłacie zasiłku chorobowego inwalidzie II grupy, wypłacie odszkodowania z powodu nieszczęśliwego wypadku w drodze do lub z pracy oraz trybie wypłaty emerytury od 1 stycznia 2000 r. dla emerytów, posiadających ubezpieczone dochody.

Od 1 stycznia 2000 r. obowiązuje ustawa RL o ubezpieczeniu społecznym od nieszczęśliwych wypadków w pracy i chorób zawodowych. Punkt 2 art. 6 ustawy głosi, że jako nieszczęśliwe wypadki mogą być ubezpieczane wypadki w drodze do pracy bądź z pracy, a także podczas załatwiania w godzinach pracy spraw na zlecenie pracodawcy, jeśli człowiek pracuje na podstawie umowy o pracę i jest ubezpieczony przed nieszczęśliwym wypadkiem w pracy w trybie obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

Jeśli z powodu doznanego urazu Komisja Ekspertyzy Medyczno-Socjalnej (KEMS) ustali procent niezdolności do pracy, a Służba Kontroli Niezdolności do Pracy uzna nieszczęśliwy wypadek za podlegający ubezpieczeniu, powinno być płacone odszkodowanie. W tym przypadku wysokość odszkodowania obliczy i będzie wypłacał Miejski Oddział Zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie informujemy, że od 1 stycznia 2001 r. obowiązuje ustawa RL o ubezpieczeniu społecznym z tytułu choroby i macierzyństwa (Dz. U. 2000, nr 111-3574). Artykuł 9 tej ustawy przewiduje okres wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu choroby lub urazu osoby ubezpieczonej.

Część 2 art. 9 tej ustawy głosi, że dla osób ubezpieczonych, otrzymujących rentę inwalidzką z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych (z powodu ogólnego schorzenia), które tymczasowo stały się niezdolne do pracy z powodu choroby lub urazu i z tego powodu straciły dochody z pracy, zasiłek chorobowy ze środków Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zaczyna się wypłacać od trzeciego dnia niezdolności do pracy (zasiłek chorobowy w ciągu dwóch pierwszych kalendarzowych dni niezdolności do pracy płaci pracodawca) i płaci się nie dłużej niż w ciągu 30 dni kalendarzowych roku kalendarzowego.

Co do wypłaty emerytury, to od 1 stycznia 2001 r. obowiązuje ustawa o zmianie art. 23 i 32 ustawy RL o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych. Art. 2 ustawy (nowelizacja art. 32) zakłada, że dla osób, które przekroczyły ustalony wiek emerytalny i starszych inwalidów, którzy po przyznaniu renty inwalidzkiej z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych otrzymują dochody, z których są płacone obowiązkowe składki ubezpieczeniowe lub którzy otrzymują zasiłki chorobowe z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych (włączając dni choroby opłacane przez pracodawcę), z tytułu macierzyństwa (ojcostwa) bądź bezrobocia, jeśli osoby te posiadają niezbędny staż do otrzymania renty inwalidzkiej z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, płaci się podstawową część przyznanej renty inwalidzkiej z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych (138 Lt).

Ponadto, jeśli ich ubezpieczone dochody są mniejsze niż 1,5 minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (645 Lt), wypłaca się im część dodatkowo przyznanej części renty inwalidzkiej, której wysokość ustala art. 23 tej ustawy. Oznacza to, że jeśli dochody ubezpieczone są mniejsze niż 1,5 minimalnego wynagrodzenia za pracę, wypłacana jest część przyznanej dodatkowej części renty starczej, na którą się składa suma następujących wielkości:

- 1) 50 proc. części dodatkowej nie przekraczającej 100 Lt;
- 2) 20 proc. części dodatkowej, co stanowi od 100,01 do 200 Lt;
- 3) 10 proc. części dodatkowej, co stanowi od 200,01 do 300 Lt;

Część dodatkowej części renty starczej, która przekracza 300 Lt, nie jest wypłacana.

Jeśli osoba zarabia miesięcznie mniej niż 1,5 minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę (poniżej 645 Lt), otrzyma podstawową część emerytury (138 Lt) oraz część dodatkowej części, obliczanej następująco: z przyznanej (np. 358 Lt) sumy odejmuje się podstawową część emerytury – 138 Lt i pozostaje 220 Lt.

Od pierwszej setki litów tej dodatkowej (220 Lt) części emerytury bierze się 50 proc. (50 Lt), od drugiej setki bierze się 20 proc. (20 Lt), od pozostałych 20 Lt bierze się 10 proc. (2 Lt). Łącznie wynosi to 210 Lt (138 + 50 + 20 + 2 = 210 Lt). Taką emeryturę otrzyma pracujący emeryt. Jeśli nie będzie pracować, otrzyma przyznaną emeryturę np. 358 Lt.

Kazimieras Pečiulis

Do wiadomości mieszkańców
rejonów wileńskiego i solecznickiego

Uprzejmie informuję o godzinach przyjęć wyborców, które odbywają się w samorządzie rejonu wileńskiego (III p., pokój 320) w każdą drugą i czwartą środę miesiąca od godz. 14.00 oraz w samorządzie rejonu solecznickiego (IV p., pokój 90) w każdy pierwszy i trzeci piątek miesiąca od godz. 15.00. Proszę o wcześniejsze zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. 39 66 13.

Waldemar Tomaszewski
Poseł na Sejm RL

Wileńsko-Solecznicki Okręg Wyborczy nr 56

Bezrobocie na Litwie osiągnęło zenit

Honorowa funkcja giełdy pracy

Według ostatnich danych Republikańskiej Giełdy Pracy, bezrobocie w naszym kraju osiągnęło niebywałą poziom. Nowy rekord w skali krajowej w końcu lutego br. wynosił 13,2 proc. Ubiegłoroczne dane w tym samym okresie – to 11,2 proc.

– Cyfry te przestały już nas przerażać i dziwić. Poziom bezrobocia stale wzrasta z każdym miesiącem i ogólna sytuacja nie napawa optymizmem – stwierdziła w rozmowie z „Kurierem” Rasa Babianskienė, kierowniczka grupy statystycznej Republikańskiej Giełdy Pracy.

Sytuację ratują duże miasta

Według pracowniczkę giełdy, poziom bezrobocia na Litwie jest uzależniony od położenia geograficznego poszczególnych miejscowości. Sąsiedztwo niewielkich osiedli, wsi i rejonów z dużymi aglomeracjami przyczynia się do pozytywnego rozwiązania problemu zatrudnienia. Na tle ogólnej krytycznej sytuacji nie najgorzej wypadają Troki (8,8 proc.) czy Oniksztys (7,5 proc. bezrobocia). Prawdziwie tragicznie w tej „klasyfikacji” wyglądają Druškienniki, w których brak pracy doskwiera 29 procentom mieszkańców tego regionu. Podobna sytuacja jest również w Poniewiezu i Szwałach.

Jak mówi pracowniczkę giełdy, w niektórych ośrodkach rejonowych sytuacja jest pozornie stabilna. Rotacja mieszkańców występuje tu w dość niewielkim stopniu, zaś mieszkający w tej czy innej miejscowości na stałe i nie posiadający pracy ludzie już od dawna figurują na ewidencji giełdy. W ten sposób poziom bezrobocia tu się nie zmienia.

– Pracownicy giełdy rozpoznają ludzi, którym tak naprawdę nie chodzi o znalezienie pracy, tylko o inne interesy. Jednakże nie mamy motywu, którym można by było się posłużyć, odmawiając rejestracji. Spora liczba mieszkańców wsi po wprowadzeniu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia, dodatkowo ubezpiecza się po to, by mieć niepłatne leczenie stacjonarne lub nieodpłatną wizytę u lekarza. Czyli przychodzą na giełdę po zaświadczenie – powiedziała Babianskienė.

Mieszkańcy wsi nie posiadający pracy, utrzymujący się głównie ze swych gospodarstw rolnych, również zwracają się na giełdę. Przychodzą głównie ze względu na zaświadczenie. W listopadzie i grudniu roku ubiegłego giełda wydała 70 tysięcy takich zaświadczeń.

Mierne kwalifikacje
zawodowe, mierne
szanse na rynku

Obecnie największą szansę znalezienia pracy mają osoby, które posiadają zawód cieszący się wzięciem na rynku. Pożądane też jest doświadczenie w uprawianym zawodzie. Słowem, potrzebni są pracownicy o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Jednakże z danych giełdy można stwierdzić, że klientelę jej stanowią ludzie o nie najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

– W lutym zwróciło się do nas 25 proc. osób, nie posiadających absolutnie żadnego przygotowania zawodowego. 38 proc. – posiadało przekraczającą jeden rok przerwę w stażu zawodowym, czyli byli ode-



Do niedawna poniżająca praca publiczna jest dziś możliwością przeżycia. Fot. archiwum

rwani od rynku pracy – konstatuje Rasa Babianskienė.

Wiadomo, że pracodawca wybierze człowieka bardziej obeznanego w zawodzie, orientującego się w sprawach ogólnokrajowych. Zdaniem pracowniczkę giełdy, „pracodawca szuka osób po studiach lub takich, które wspinają się po szczeblach kariery, zmieniają pracę gorszą na lepszą”. Giełda pracy od początku jej istnienia posiadała program nauczania dla osób pragnących się przekwalifikować i dokształcić. Zdaniem Babianskienė, w roku bieżącym 19 proc. zarejestrowanych na giełdzie osób skorzystało z ofert kwalifikacyjnych. W ubiegłym roku na nauczanie zawodowe od podstaw skierowano 12,6 tysięcy osób, to stanowi 16,5 proc. wszystkich zarejestrowanych na giełdzie bezrobotnych. Oprócz wymienionego programu, istnieje program prewencyjny, zmierzający do zmniejszenia liczby bezrobotnych. Program obejmuje osoby, które nie są zwolnione z zajmowanych stanowisk, lecz już posiadają kartę z wypowiedzeniem pracy. W związku z reorganizacją przedsiębiorstwa specjaliści odpowiedniego zawodu stali się zbędni, zapotrzebowanie wzrosło natomiast na pracowników zupełnie innej profesji. W związku z tym giełda ich przekwalifikowuje. W ten sposób mogą pozostać w swoim przedsiębiorstwie, lecz w charakterze nowego specjalisty. W roku ubiegłym, w związku z reorganizacją struktury ochrony przeciwpożarowej Giełda Pracy przekwalifikowała kierowców straży pożarnej na strażaków-ratowników. Podpisano umowę, na której podstawie zrealizowano ten program i uniknięto masowych zwolnień.

– Pracownicy reorganizowanych placówek w większości są zatrudniani. Ci, którzy poprzez giełdę zapoznają się z dowolnym zawodem, w 60 procentach znajdują sobie miejsce na rynku pracy.

Są tzw. strefy wolnego informowania, z którego mogą skorzystać ludzie nie zarejestrowani na giełdzie. Strony internetowe, stale odnawiane gabloty informacyjne na stołecznej Giełdzie Pracy, z których mogą skorzystać mieszkańcy okolicznych miasteczek, np. Trok, mający możliwość codziennego dojeżdżania do pracy w Wilnie. Na wszystkich giełdach kraju są samodzielne centra poszukiwania pracy, tak zwane SIP – „Susirask Informaciją Pats” (znajdź informację sam), które, zdaniem Babianskienė, stanowią bardzo pomocny i niekosztowny sposób poszukiwania pracy.

Tryb dobrowolno-
przymusowy

Podpisywanie umów z prywatnymi biurami zatrudnienia nie jest zjawiskiem częstym, jednak takie przypadki są praktykowane przez Republikańską Giełdę Pracy. Giełda nie ma jednak żadnego wpływu na sposoby zatrudniania przez prywatnych pracodawców. Często stosowany tryb podpisywania umów terminowych pomiędzy pracodawcą a pracownikiem godzi w interesy tego drugiego. Pracownicy giełdy czy inspekcja pracy dowiadują się z prasy o wyszukanych przykładach łamania przepisów przez pracodawców. Często, już zatrudniając się, osoba podpisuje podanie (bez daty) o rezygnacji. 45 proc. zgłaszających się do giełdy osób rezygnuje w swoim czasie z pracy z własnej woli lub na zasadzie tak zwanej dwustronnej umowy. W książce pracy jest podany wyłącznie odpowiedni punkt ustawy o pracy. Jakże przyczyni się za tymi kryją? – ktoś może je zbadać.

Coraz więcej przedsiębiorstw, zwłaszcza handlowych, oferuje potencjalnemu pracownikowi krótkoterminową umowę, po czym zwalnia go praktycznie bez żadnych ważkich przyczyn, co gorsza – zgodnie z prawem!

Tak więc, podstawową funkcją giełdy na dzień dzisiejszy jest rejestrowanie bezrobotnych, organizowanie dokształcania i nauczania, wypłacanie zapomóg, a także organizowanie wspieranych przez Fundusz Zatrudnienia robót publicznych. Dla nielicznych taka praca jest bardzo ważna i pomocna jako tymczasowy sposób zdobywania środków do życia. Chętni podjęcia pracy „publicznej”, jeszcze niedawno niepopularnej i „poniżającej”, ostatnio czekają w długich kolejkach, by z nadejściem wiosny dostać jakąkolwiek możliwość podreperowania budżetu rodzinnego.

Jak zapewniła Rasa Babianskienė, pierwszeństwo w otrzymaniu takiej pracy mają członkowie rodzin wielodzietnych, rodziny o nie najlepszej sytuacji materialnej oraz dzieci pochodzące z takich rodzin.

Giełda Pracy nie jest w stanie kontrolować ogólnej sytuacji na litewskim rynku pracy. Nie ma też żadnych pełnomocnictw, by pilnować postępowania pracodawców wobec pracowników.

Państwowa giełda oferuje za to mieszkańcom usługi nieodpłatnie, a jeżeli w dzisiejszych czasach coś jest za darmo... jest do niczego.

Irena Mikulewicz

Okolo 60 ofiar eksplozji i zaważenia szkoły w Chinach

Śmiertelne fajerwerki

Okolo 60 osób, w tym dziesiątki dzieci, zginęło pod gruzami budynku szkoły we wtorek w prowincji Jiangxi (czyt.: Ciangsi) w południowo-wschodnich Chinach – twierdzą naoczni świadkowie.

Prawdopodobnie przyczyną zaważenia się szkoły podstawowej w wiosce Fanglin była eksplozja fajerwerków, które wykonywali uczniowie.

Ding Haigen, pracujący w stoczni znajdującej się w pobliżu szkoły twierdzi, że "sześćdziesiąt osób, a nawet więcej" poniosło śmierć.

Oficjalne dane z wtorku mówią o 41 ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

"Brałem udział w wydobywaniu 30-40 ciał, wszystkie były mocno okaleczone, a część pozbawiona głowy" – powiedział dziennikarzem Ding Haigen.

Według świadków, do eksplozji doszło we wtorek chwilę po godzinie 11 czasu miejscowego w jednej



Prawdopodobnie przyczyną zaważenia się szkoły była eksplozja fajerwerków, które wykonywali uczniowie

Fot. EPA-ELTA

z klas, gdzie dzieci przygotowywały się oficjalnie potwierdzić większej liczby ofiar śmiertelnych. Władze

liczby ofiar śmiertelnych. Władze

w dalszym ciągu powtarzają, że liczba ofiar nie zwiększyła się.

25 osób uratowano w Syberii

Lawinowa pułapka

25 osób, w tym jedną w stanie ciężkim, zdołano dotychczas uratować z lawinowej pułapki, w jakiej znaleźli się oni po zejściu lawiny w górach Sajany na południu Syberii w Rosji.

Zginęły co najmniej dwie osoby, jednak pełna liczba ofiar będzie znana dopiero po zakończeniu akcji ratowniczej. Na prowadzącej przez góry drodze Jenisiej-Krasnojarsk-Kyzył w nocy z wtorku na śród lawina zablokowała ok. 90 samochodów, w tym trzy autobusy z pasażerami. Nie wiadomo, ile dokładnie osób się w nich znajduje, wg agencji ITAR-TASS – ok. 200.

W jednym z wydobytych spod zwałów śniegu samochodów ratownicy znaleźli trójkę pasażerów. Dwóch z nich nie przeżyło, trzeci – kobieta została w stanie ciężkim przewieziona do szpitala w miejscowości Ojkojskoje Oziero. Pozostali uratowani znajdowali się w jednym z autobusów, który ratownicy zdołali odblokować.

W rejon zdarzenia udała się śmigłowcem Mi-8 grupa operacyjna ministerstwa ds. sytuacji nadzwyczajnych. Skierowano tam też śmigłowce z lekarzami, organizowane są dostawy paliwa do sprzętu ratowniczego.

Zalane wioski Rumunii

Powódź

Ponad 3700 osób ewakuowano od poniedziałku z zalanych wodą wiosek na północy i zachodzie Rumunii.

2500 domów zostało zniszczonych przez powódź – podało wczoraj Ministerstwo Ochrony Środowiska. Powódź nawiedziła 144 miejscowości, niszcząc 57 km gro-

bli, 22 km dróg, ponad 300 mostów i zalewając 11 tysięcy hektarów gruntów ornych.

Władze miejscowości Baia-Mare i Sighetu-Marmatiei wprowadziły racjonowanie wody.

Rząd wyasygnował pomoc dla powodziarzy w wysokości 7 mld lei (270 tysięcy dolarów).

Rosyjski parlament przyjął nowe słowa hymnu

"Święte nasze mocarstwo ..."

Rosyjska Duma (niższa izba parlamentu) zaaprobowała wczoraj nowe słowa hymnu rosyjskiego, które w końcu grudnia ub. roku dekretem wprowadził prezydent Władimir Putin. Ich autorem jest Siergiej Michalkow.

Hymn z nowymi słowami i wcześniej przywróconą melodią z czasów radzieckich został po raz pierwszy zaprezentowany Rosjanom przez radio i telewizję w noc sylwestrową 2000 r.

Wcześniej prezydent podpisał ustawę o przywróceniu starej, pochodzącej z czasów ZSRR, melodii hymnu. Zastąpiła ona tymczasową melodię XIX-wiecznego kompozytora Michaiła Glinki, wybraną przez

poprzednika Putina, Borysa Jelcyna. Autor nowych słów hymnu Rosji, Siergiej Michalkow – 87-letni poeta i dramaturg, ojciec znanych reżyserów Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego i Nikity Michalkowa – był także autorem słów hymnu Związku Radzieckiego. Dwukrotnie dokonywał w nim poprawek, m.in. usuwając z tekstu nazwisko Stalina. Muzykę do radzieckiego hymnu skomponował na zamówienie Stalina w 1943 roku Aleksander Aleksandrow.

Nowy hymn Rosji zaczyna się od słów: "Rosja – święte nasze mocarstwo, Rosja – ukochany nasz kraj. Potężna wola, wielka chwała, Twoje dobro po wsze czasy!"

Fabryka Daewoo wznowiła produkcję

Pod ochroną policji

Główna fabryka samochodów południowokoreańskiego koncernu Daewoo Motor Co wznowiła wczoraj produkcję pod osłoną tysięcy policjantów, mimo protestów robotników, którzy wcześniej stracili tam pracę.

"Z wyjątkiem około 200 robotników, większość personelu stawiała się dziś do pracy, choć robotnicy objęci redukcją usiłowali do tego nie dopuścić" – powiedział rzecznik Daewoo Motor Co.

Fabrykę, która znajduje się w Bupiongu koło Seulu, zamknięto 16 lutego. Przeżywający ogromne trudności koncern zwolnił w niej wówczas z pracy 1751 osób w ramach restrukturyzacji, mającej ułatwić przejęcie firmy przez amerykańskiego potentata samochodowego General Motors Corp.

"NakedWife.exe" – nowy komputerowy wirus

"Naga żona"

Komputerowy wirus "Naga żona" zastąpił wirus "Kurnikowa" w roli pułapki na żądnych kobiecych wdzięków użytkowników internetu – ostrzegają amerykańscy eksperci.

Jak powiedział agencji AP Steve Trilling, szef ośrodka badań antywirusowych firmy Symantec, "Naga żona" spustoszyła zasoby około 20 ich klientów w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Europie. Symantec – to światowy lider rynku zabezpieczeń, chroniących użytkowników Internetu.

Według Trillinga, pojawiający się pod szyldem "Naked Wife" wirus kasuje w komputerze niemal wszystkie ważne pliki systemowe.

Jednocześnie jest automatycznie rozsyłany na wszystkie przechwycone adresy e-mailowe. "Po prostu niszczysz swój system operacyjny Windows" – powiedział ekspert Symanteca. W jego opinii, "Naga żona" mogła powstać w Brazylii. Kod źródła wirusa wymienia nazwę towarzystwa ubezpieczeniowego AGF Brasil i nazwisko MHSantos. "Ktoś to mógł pod-

Jako przyczynę zawieszenia produkcji podano wówczas wzrost zapasów niesprzedanych samochodów. Związki zawodowe potępiły zamknięcie zakładu jako próbę osłabienia protestów zwolnionych pracowników.

Od lutych redukcji tysięcy zwolnionych pracowników oraz popierających ich osób organizowało protesty w Seulu i Bupiongu. Doszło do licznych starć z policją.

Wczoraj policja zatrzymała około 200 osób, które usiłowaly zagrozić drogę autobusom wiozącym robotników do zakładów w Bupiongu.

Doszło też do starć przeszło tysiąca zwolnionych pracowników i członków ich rodzin z policjantami skoncentrowanymi w pobliżu bram fabryki.

robić, ale wskazówki w samym wirusie wydają się być w większości autentyczne" – powiedział Trilling. Jednocześnie przypomniał, iż nazwiska, znalezione w niedawnym wirusie "Love Letter" ("List miłosny"), doprowadziły do wykrycia jego twórcy.

W skrzynce e-mailowej odbiorcy wirus pojawia się pod frapującą sygnaturą "NakedWife.exe". Jeśli jednak nie uaktywnimy tej przesyłki, niczym nam nie zagrazi. Większość producentów zabezpieczeń udostępnia już klientom oprogramowanie, wykrywające i unieszkodliwiające "Nagą żonę".

Susan Orbach, rzeczniczka Trend Micro, poinformowała, że jej firma wie o zaatakowaniu przez nowy wirus swych 10 dużych klientów, w tym dwóch spółek telekomunikacyjnych, pewnego urzędu federalnego USA i "wielonarodowego konglomeratu".

Jej zdaniem, najlepszą ochroną przed tego rodzaju przykrymi niespodziankami jest powściągliwość użytkowników komputerów w otwieraniu podejrzanej poczty.

Polska

Wybory do Sejmu

W wyborach do Sejmu będzie obowiązywała metoda przeliczania głosów na mandaty, która jest korzystna dla małych i średnich ugrupowań.

Posłowie odrzucili poprawkę SLD do projektu ordynacji wyborczej, która przewidywała, że w wyborach do Sejmu będzie obowiązywać – tak jak to jest obecnie – metoda premiująca silne i duże partie. W nowej ordynacji wyborczej do parlamentu nie będzie też zapisu dotyczącego listy krajowej. Sejm przyjął poprawkę, która przewiduje, że wszyscy posłowie będą wybierani do Sejmu w wielomandatowych okręgach wyborczych.

Śmierć w górach

23-letni taternik z Klubu Wysokogórskiego w Cieszynie zginął w Tatrach Słowackich. Jego zwłoki znaleziono pod granią Cubrynki.

Przedwczoraj mężczyzna odłączył się od grupy wspinaczy schodzących z Koprowego Wierchu na Słowację i samotnie powędrował granią przez Cubrynę ku Cubrynie. Dziś rano słowacka Horská Služba powiadomiła swych polskich kolegów z Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego o zaginięciu taternika. Wszystko wskazuje na to, że zginął na miejscu, na skutek upadku z grani.

Jurczyk – kłamca

W 1981 roku Marian Jurczyk odmówił kontynuacji współpracy z SB. W lutym tego roku wyrejestrowano go jako agenta SB – podał sąd lustracyjny w uzasadnieniu wyroku ponownie uznającego Jurczyka za "kłamcę lustracyjnego".

Według uzasadnienia, w latach 1977-79 Jurczyk przekazał SB dziewięć pisemnych informacji. 65-letni Jurczyk został już w marcu 2000 r. prawomocnie uznany przez Sąd Lustracyjny za "kłamcę lustracyjnego". Według sądu zataił on, iż w połowie lat 70. SB groźbą śmierci zmusiła go do współpracy. Sąd podkreślał, że "okoliczności nawiązania współpracy nie zwalniają z obowiązku napisania prawdy".

Kara dożywocia

Karę dożywotniego więzienia orzekł Sąd Okręgowy w Szczecinie wobec 27-letniego Arkadiusza K., pseudonim "Lyli", oskarżonego o zastrzelenie w 1999 r. w centrum Szczecina dwóch mieszkańców tego miasta.

Jest to pierwszy wyrok dożywotniego pozbawienia wolności orzeczony w szczecińskim sądzie od ponad 30 lat. Była to jedna z głośniejszych spraw kryminalnych bulwersujących opinię społeczną miasta.

Spirytusowy przemysł

25 tys. litrów przemyczonego spirytusu przemysłowego przejęli policjanci z radomskiego oddziału Centralnego Biura Śledczego.

Funkcjonariusze CBŚ skonfiskowali kontener ze stoma beczkami zawierającymi po 250 litrów spirytusu przemysłowego przemyczonego z Niemiec do Polski.

Sprintem

● Pedro Garcia został mianowany selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Chile. Na stanowisku zastąpił Urugwajczyka Rubena Acostę, który kilka dni temu złożył rezygnację. Drużyna narodowa Chile w tabeli południowoamerykańskiej grupy eliminacji mistrzostw świata zajmuje siódme miejsce wśród dziesięciu zespołów. Debiut Garcii nastąpi 27 marca w eliminacyjnym meczu z Peru w Limie.

● Christoph Daum będzie trenerem zespołu tureckiego Besiktasu Stambuł. Niemca zatrudniono na półtora roku. Daum zastąpi na stanowisku trenera Nevio Scalę, który ma kłopoty ze zdrowiem i aktualnie przechodzi serię badań medycznych w Niemczech. Daum jest doskonale znany nad Bosforem. Był już trenerem Besiktasu od stycznia 1994 do maja 1996 roku. Doprowadził drużynę do zdobycia Pucharu Turcji w 1994 roku oraz do tytułu mistrzowskiego rok później.

● Rosjanin Garry Kasparow wygrał w Linares szachowy turniej arcymistrzów. Zgromadził on 7,5 pkt i wyprzedził Alexeia Shirova (Hiszpania), Aleksandra Griszczuka (Rosja) oraz Judit Polgar (Węgry), Anatolija Karpowa (Rosja) oraz Petera Leko – wszyscy po 4,5 pkt. Klasyfikacja końcowa: 1. Gari Kasparow (Rosja) 7,5 pkt; 2. Alexei Shirov (Hiszpania) 4,5; 3. Aleksander Griszczuk (Rosja) 4,5; 4. Judit Polgar (Węgry) 4,5; 5. Anatolij Karpow (Rosja) 4,5; 6. Peter Leko (Węgry) 4,5.

● Pamesa Walencja z Chalonenem i Unix Kazań z Maroussi Ateny spotkają się w półfinałach rozgrywek koszykarzy o Puchar Saporty. Wyniki meczów ćwierćfinałowych – pierwszego i rewanżowego: Pamesa Walencja - Keravnos Keo Nikozja 74:69 i 101:53; BC Unix Kazań - Telindus Antwerpia 61:62 i 87:63; Telekom Basket Bonn - Maroussi Ateny 82:102 i 91:101; Anwil Włocławek - Elan Chalon sur Saone 54:65 i 72:63. Mecze półfinałowe rozegrane zostaną w dniach 20 marca i 27 marca.

● Ważny dla RPA mecz z Gwineą, w eliminacjach piłkarskich mistrzostw świata 2002 r., został odwołany przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA). W ubiegłym tygodniu FIFA zawiesiła Gwineę w prawach członka i wykluczyła z międzynarodowych rozgrywek piłkarskich, za odmowę rządu tego kraju reaktywowania zarządu Gwinejskiego Związku Piłki Nożnej.

● Włoski pierwszoligowy klub piłkarski Brescia został ukarany zakazem gry na własnym stadionie w kolejnych dwóch meczach. Kara ta jest następstwem zaatakowania sędziego przez kibiców po przegranej przez klub meczu ligowym 0:1 z mistrzem Włoch, Lazio Rzym. Fani dokonali napaści na sędziego, Gianlucę Paparestę po meczu.

Na podstawie,
doniesień PAP
stronę przygotował
Andrzej Łakis

Piłka oldboyów w wykonaniu Bayernu

Gol z rzutu różnego

W najciekawszym meczu piłkarskiej Ligi Mistrzów Real Madryt pokonał na Santiago Bernabeu Leeds United 3:2. Obydwa zespoły już wcześniej zapewniły sobie awans do ćwierćfinałów.

Stawką meczu było pierwsze miejsce w grupie D. Dzięki zwycięstwu, na jedną kolejkę przed zakończeniem rundy grupowej zapewnił je sobie Real. Spotkanie w Madrycie rozpoczęło się pomyślnie dla gości. W 6. minucie meczu bramkę dla Leeds strzelił Alan Smith. Minutę później był już remis. Po dośrodkowaniu Luisa Figo piłkę do siatki skierował Raul. Arbiter nie zauważył, że Hiszpan strącił piłkę ręką. W 41. minucie, po błędzie bramkarza gości Nigela Martyna, gola zdobył Figo. Po przerwie piłkarze Leeds zdecydowanie zaatakowali. W 54. minucie wyrównującą bramkę strzelił Viduka. Real ponownie wyszedł na prowadzenie po godzinie gry. Podanie Figo po raz drugi w tym meczu wykorzystał Raul. Była to jego 5 bramka w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów.

W drugim meczu grupy D Lazio Rzym pokonało Anderlecht Bruksela 2:1. Zwycięstwo zapewnił gospodarzom gol zdobyty w 77. minucie przez Roberto Baronio. Strzał, oddany przez pomocnika Lazio w ekwil-

brystycznej pozycji, odbił się po drodze od obrońcy Anderlechtu i zmylił źle ustawionego bramkarza. Oba zespoły do meczu, którego jedyną stawką był honor, przystąpiły w rezerwowych składach. Najpiękniejszą bramką tego spotkania zdobył w 40. minucie Claudio Lopez. Argentyńczyk zdobył gola bezpośrednio z rzutu różnego. Po przerwie do ataku ruszyli piłkarze Anderlechtu. W 50. minucie grający rumuński pomocnik Alin Stoica zdobył strzałem z 25 metrów wyrównującą bramkę. Bayern Monachium po fatalnym występie na Stade Gerland w Lyonie nadal nie może być pewny awansu z grupy C. Lyon zdecydowanie dominował na boisku, stworzył więcej sytuacji i zasłużył na wygranej 3:0, przedłużając szanse awansu. Prezydent Bayernu Franz Beckenbauer bardzo krytycznie skomentował postawę swoich piłkarzy. „To co dziś pokazuje Bayern to piłka oldboyów, a nie poziom Ligi Mistrzów. To istna katastrofa”. Gospodarze objęli prowadzenie w 13. minucie po bramce Sidneya Govou. 8 minut później było już 2:0, gdy kolejny błąd defensywy Bayernu wykorzystał 21-letni Govou. W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. W 71. minucie po indywidualnej akcji Govou wynik spo-



Bramka Henry'ego znacznie zwiększyła szanse Arsenalu na awans do ćwierćfinału

Fot. EPA-ELTA

tkania ustalił Pierre Laigle. Dopiero na osiem minut przed zakończeniem rozgrywanego na londyńskim Highbury meczu Francuz Thierry Henry zdobył bramkę dającą zwycięstwo Arsenalowi nad najslabszym w grupie Spartakiem Moskwa 1:0.

Bramka Henry'ego znacznie zwiększyła szanse podopiecznych

Arsene Wengera na awans do ćwierćfinału.

Arsenal ma obecnie dwa punkty straty do Bayernu, z którym spotka się na wyjeździe w ostatniej kolejce, oraz punkt przewagi nad trzecim w tabeli grupy C Olympique Lyon. Spartak nie ma już szans na awans do kolejnej rundy.

Grupa C

	M	Z	R	P	Br.	Pkt
1. Bayern Monachium	5	3	1	1	7-5	10
2. Arsenal Londyn	5	2	2	1	6-7	8
3. Olympique Lyon	5	2	1	2	7-3	7
4. Spartak Moskwa	5	1	0	4	4-9	3

Arsenal Londyn - Spartak Moskwa 1:0 (0:0)
Olympique Lyon - Bayern Monachium 3:0 (2:0)

Portland uległ w domu

Urodziny O'Neala

Największą niespodzianką ostatniej serii meczów ligi NBA była porażka na własnym parkiecie 97:105 liderów Pacific Division – Portland Trail Blazers z jedną z najsłabszych drużyn ligi – Vancouver Grizzlies.

Dla gości było to pierwsze zwycięstwo w Portland w historii ich występów w zawodowej lidze. Ekipa z Kanady głównie dzięki skuteczności Shareefa Abdur-Rahima – 26 punktów – zdołała przerwać serię siedmiu kolejnych porażek. Dla gospodarzy po 15 punktów zdobyli Scottie Pippen, Bonzi Wells i Damon Stoudamire. Po raz kolejny w tym sezonie boisko musiał przedwcześnie opuścić ich skrzydłowy Rasheed Wallace, który na początku trzeciej kwarty otrzymał drugie przewinięcie techniczne.

Polacy walczą o trzecią lokatę

Innovation Explorer na mecie

Jako drugi jacht w milenijnych regatach The Race francuski Innovation Explorer przekroczył linię mety w Marsylii 6 marca o godzinie 12:32:38 czasu polskiego. Załoga Warty-Polpharmy nie poddaje się w walce o trzecią pozycję.

Maxi-katamaranem dowodzili skipper Loick Peyron i Skip Novak

Po dziesięciu meczach przerwy na boiska NBA powrócił Chris Webber. W zwycięskim 98:91 meczu przeciwko Toronto Raptors gwiazdor Sacramento Kings uzyskał 19 punktów i zaliczył 13 zbiórek. O kłopotach ze zdrowiem zapomniał również skrzydłowy Phoenix Suns Shawn Marion. Po dziesięciu dniach przerwy wrócił on do składu swojej drużyny i zdobywając 22 punkty przyczynił się do zwycięstwa nad Denver Nuggets na wyjeździe 93:82.

26 punktami i 17 zbiórkami uczcił swoje 29. urodziny środkowy Los Angeles Lakers, Shaquille O'Neal. Był on, obok Kobe'ego Bryanta, najlepszym zawodnikiem swojego zespołu w zwycięskim wyjazdowym spotkaniu z Golden State Warriors 97:85. Bryant zapisał na swym koncie 29 punktów.

jako co-skipper. Pokonanie trasy wokółziemskich regat The Race z Barcelony (31 grudnia), poprzez oceany Atlantycki, Indyjski i Pacyficzny, zajęło załozce dokładnie 64 dni, 22 godziny, 32 minuty i 38 sekund.

Jest to wynik o 2 dni, 15 godzin i 36 minut gorszy od zwycięskiego

Tenis po szwedzku

Zagrani na lodowisku

Szwedzkie gwiazdy tenisa Magnus Norman i Thomas Enqvist pokazali fanom NHL kunszt tenisowej gry na lodowisku, w przerwie meczu Phoenix Coyotes-Colorado Avalanche.

Znani ze swego zamilowania do hokeja Szwedzi, wyszli na lod American West Area z łyżwami na nogach i rozegrali pokazowego seta, ku radości kibiców obu drużyn NHL. Potem, by wypróbować swe umiejętności hokejowe, Norman i Enqvist strzelali na bramkę z tej gry w tenisa na lodzie, Enqvist nie zamierza jednak – po 10 latach spędzonych na profesjonalnych kortach – zamieniać rakiet na łyżwy.

– To było zabawne pograć w tenisa na lodzie, ale lod jest zbyt szybki, szybszy nawet niż mokra

trawa Wimbledonu, by grać na nim na serio. Na szczęście to nie był mecz grany „na poważnie”.

Wychowany w Szwecji, zawsze marzyłem o karierze profesjonalnego hokeisty – wyznał Norman. – To ekscytujące móc założyć łyżwy, wyjść na lodowisko i grać dla tytułu widzów.

Norman nie ukrywał, że jest szczególnym fanem Colorado Avalanche i grającego w tym klubie Petera Forsberga, dlatego nie mógł sobie odmówić obejrzenia, po raz pierwszy na żywo, tego zespołu i swego rodaka.

Forsberg jest idolem nie tylko Normana. W Szwecji wydrukowano znaczek pocztowy z wizerunkiem Forsberga, autora zwycięskiej bramki w finałowym meczu (z Kanadą) Igrzysk Olimpijskich 1994 roku.

jachtu Club Med, płynącego pod banderą francuską, którego kapitanem był nowozelandzki żeglarz Grant Dalton.

16 lutego Innovation Explorer ustanowił kolejny rekord: w najkrótszym czasie pokonał dystans pomiędzy dwoma przylądkami – Dobrej Nadziei (Afryka Południowa)

i Przylądkiem Horn (Chile). Zajęło mu to 21 dni, 7 godzin i 5 minut.

Na trzecim miejscu nadal płynię Team Adventure, do którego polska Warta-Polpharma traci około 800 mil. Brytyjski Team Legato, znajdujący się na ostatnim miejscu, ma stratę około 2700 mil do Warty-Polpharmy.

